

tu, w miarę możliwości, dyskusji akademickich, obiera teorie, czy hipotezy przyjęte, lub najbardziej prawdopodobne i pozwalające dzięki przejrzystości i pięknemu stylowi przyswoić sobie nawet sprawy trudne, wydarzenia od nas tak bardzo oddalone.

Można tylko tej pięknej, ciekawej i wnikliwej książki Autorowi pogratulować. Czekamy na drugą część, poświęconą Nowemu Testamentowi.

*Hugolin Langkammer OFM*

Ks. Stanisław P i s a r e k. „Cierpliwa wytrwałość”: „*Hypomone*”, „*Hypomonein*” w *Nowym Testamencie*. Katowice 1992 ss. 360.

Klucz metodologiczny, obrany przez autora, jest bardzo przejrzysty. Autor dzieli całość na trzy części, a właściwie na wprowadzenie, osnowę i zakończenie. Wybór tematu jest jak najbardziej uzasadniony, nie tylko ze względu na brak opracowania tej tematyki w polskiej, a nawet zagranicznej literaturze. Nie znaczy to oczywiście, że nie zauważono ważkości tematu, który w jakiś sposób w różnych odcieniach znaczeniowych (częściowo także gramatyczno-lingwistycznych) przewija się niemal przez cały Nowy Testament. I tak na przykład pracę O. Piusa Goicoechea można nazwać monografią na temat *hypomone*, ale tylko u św. Pawła. Recenzje tej pracy były nieprzychylnie i chyba nie bez powodu. Nasz autor nie tylko chciałby poprawić to, co u O. Goicoechea uważano za niedociągnięcie, lub nawet błąd. Otóż ks. Pisarek rozszerza krąg swych badań. Omawia to pojęcie w całym Nowym Testamencie, po wtóre bada genezę (*Sitz im Leben*) i to w każdej grupie tekstów w pismach Nowego Testamentu, względnie w warstwach w nich zawartych. By nie wracać już do tego, co zrobiono w kwestii chronologii i rozróżnienia warstw i tekstów Nowego Testamentu, autor opiera się na autorytetach. Nadto ks. Pisarek przyjrzał się pojęciom treściowo zbliżonym do *hypomone*, jak wiara, nadzieja, miłość i pyta o podstawę do tych cnót oraz charyzmatów. Autor nie pominął również zbadania struktury literackiej. Stosuje on metodę historyczno-krytyczną w najnowszym jej wydaniu (*Religionsgeschichte, Traditionsgeschichte, Formgeschichte, Redaktionsgeschichte*). Skoro autor zbadał 49 tekstów z rzeczownikiem i czasownikiem w Nowym Testamencie, nic więc dziwnego, że „osnowa” rozrasta się i stanowi trzon pracy. Tę część autor nazwał „Egzegezą tekstów”.

Część trzecia stanowi syntezę (s. 295-313). Autor postawił tu kilka ciekawych kwestii:

1. Czy Jezus mówił o *hypomone*?
2. Charakterystyka postawy określonej w Nowym Testamencie słowami *hypomonein* i *hypomone*;
3. *Sitz im Leben* postawy *hypomone*;
4. Stosunek *hypomone* do całego życia chrześcijańskiego;
5. Czy *hypomone* identyfikuje się z cierpliwością (*patientia*)?

Jestem pełen uznania dla pracy ks. Pisarka, gdyż jest ona także rodzajem parenezy na czasy współczesne, dla ludzi traktujących serio swoje życie chrześcijańskie, które domaga się ciągłej czujności, podbudowy, ascezy, zdobycia tej „cierplivej wytrwałości”.

Myślę, że ze strony naukowej książka spełnia także zadanie, które autor zakreślił we wprowadzeniu, zadanie niezwykle ambitne. Wszechstronna analiza samych pojęć byłaby już ogromną pracą, a co dopiero dodatkowe uzasadnienie pojęć w kontekstach, w relacjach do innych pojęć tematycznie zbliżonych itp.

Stąd też czasem odnosi się wrażenie, że autor wprowadzając stosuje zapowiedziane przez siebie metody, ale nie sygnalizuje tych metod, albo one się zlewają. Zdarza się także, że ks. Pisarek zaplątał się w dyskusje akademickie, które przypominają egzegezę komentarzy naukowych do poszczególnych tekstów, zwrotów, czy też pojęć.

Autor oczywiście nie musiał dać pierwszeństwa lub wyłączności współczesnym metodom lingwistycznym, ale mógł je w jakiś sposób bardziej uwzględnić, wskazać na pole semantyczne itp., lub co najmniej w sposób bardziej zdecydowany wypowiedzieć się za synchronią czy diachronią, gdyż faktycznie przyjmując chronologię, taką jak przyjął, już diachronicznie podzielił Nowy Testament, nie rozpoczynając przecież od najstarszej księgi czy pisma. Oczywiście w takiej monografii, która przecież nie jest podręcznikiem, nie trzeba się tłumaczyć, dlaczego zaczynamy od Ewangelii, skoro przez jej warstwę sięgamy Jezusa.

Może jeszcze słówko o tzw. „syntezie”. Jest ona niezwykle ciekawa i nie jest li tylko przyczepiona do drugiej części. Jest z nią organicznie związana. Ale odkrycie tego związku mógł autor w jakiś sposób ułatwić czytelnikowi już w spisie treści.

Ks. Pisarek zaimponował także znawstwem literatury. Cokolwiek ma jakiś związek z tematem, nawet luźny, zostało umieszczone w spisie literatury i odpowiednio wykorzystane czy ocenione w jego wspaniałej książce.

*Hugolin Langkammer OFM*

*Dictionnaire Encyclopédique de la Bible*. Publié sous la direction du Centre: Informatique et Bible, Abbaye de Maredsous. Responsables scientifiques: P.-M. Bogaert – M. Delcor – E. Lipiński – R. Martin-Achard – J. Ponthot. [Turnhout 1987] ss. 33 + 10nbl + 1363. Brepols.

Mija 50 lat, jak zaczął się ukazywać, w kolejnych fascykułach, a potem w podręcznym wydaniu książkowym, w Niderlandach sławny leksykon biblijny pod red. A. van den Borna (*Bijbels Woordenboek*. Roermond 1941-50). O jego popularności świadczy fakt, że wkrótce został przełożony na j. francuski i włoski, a także przepracowany na nowo po niemiecku (*Bibel-Lexikon* H. Haaga) i po angielsku (*Encyclopedic Dictionary of the Bible* L. F. Hartmanna). Omawiany tutaj *Słownik* jest nową, całkowicie zmienioną wersją edycji francuskiej dzieła A. van den Borna z roku